Ewa Gruza
Wydział Prawa i Administracji UW

Kryteria oceny wiarygodności zeznań dzieci

Ocena zeznań świadka-dziecka, a przede wszystkim ich wiarygodności, stanowi najtrudniejszy i zarazem najważniejszy etap przeprowadzanych czynności dowodowych, mający daleko idące implikacje. Psychologowie wypowiadający się o czynnikach warunkujących zeznania opierają się głównie na ogólnych, modelowych konstrukcjach analizy zeznań, a główną ideą modelowych propozycji jest znalezienie, w miarę możliwości, jednoznacznych wskaźników wiarygodności wypowiedzi. W artykule przedstawione zostały modele stosowane w ocenie wiarygodności zeznań dzieci.

Zeznanie świadka jako dowód w postępowaniu karnym

Najważniejszym problemem każdego postępowania dowodowego jest zagadnienie prawdy, czyli odpowiedź na pytanie, jak w rzeczywistości wyglądał stan faktyczny. Prawdziwe ustalenia procesowe są podstawowym warunkiem trafności rozstrzygnięcia i zależą od dowodów, na których się opierają. Dlatego tak istotne znaczenie ma prawdziwość lub fałszywość dowodów wykorzystywanych w procesie. Jest to istotne nie tylko z punktu widzenia organów procesowych, ale także ważne dla społeczeństwa oczekującego od wymiaru sprawiedliwości trafnych, zrozumiałych i akceptowanych społecznie rozstrzygnięć (Gustowska-Szwaja i in. 1971, s. 7).

Wśród środków dowodowych najczęściej wykorzystywane są zeznania świadków. To przede wszystkim na ich podstawie ferowane są orzeczenia organów procesowych. Świadkom wierzy się, często bezkrytycznie, nie wnikając czy zeznania ich są szczere, czy też nie. Tymczasem nie ma nic bardziej pospolitego niż kłamstwo. Towarzyszy ono nam w życiu każdego dnia, spotykamy się z nim w różnych okolicznościach, posługujemy się nim z różnych względów. Od najwcześniejszych lat życia kłamiemy, bo chcemy zataić prawdę, uniknąć konsekwencji za wcześniejsze zachowania, kłamiemy, by kogoś chronić, ale i obciążać, a również po to, by ukryć prawdziwe emocje.

Zagadnienie to nabiera szczególnego znaczenia w specyficznej sytuacji, jaką jest prowadzenie postępowania karnego i dokonywanie w jego ramach czynności przesłuchania. O ile wyjaśnienia podejrzanego, oskarżonego, poddawane są szczególnie krytycznej ocenie i organy procesowe gdzieś wewnętrznie, podświadomie czują możliwy fałsz w wypowiedzi, o tyle krytycyzm ten ulega osłabieniu przy ocenie zeznań dorosłych świadków. Nieco inaczej traktuje się zeznania dzieci, przypisując im *a priori* niską wiarygodność. Bardzo często z góry przesądza się, że dziecko nie jest dobrym świadkiem, opierając się na stereotypach, podczas gdy już Hans Gross uważał, że nawet najmłodsze dzieci mogą być wartościowymi świadkami. Wnioski te wynikały z gruntownej znajomości psychologii, w tym zwłaszcza psychologii po-

znania. Jak słusznie zauważał ten twórca nowoczesnej kryminalistyki, dzieci zeznając popełniają inne błędy niż dorośli, na ogół nie większe niż tamci, zaś w poszczególnych wypadkach zeznania dzieci mają większą wartość od zeznań dorosłych. W zeznaniach dzieci nie mamy bowiem do czynienia z wadami właściwymi zeznaniom dorosłych, przede wszystkim na ich zeznania nie wpływają tak silnie namiętności społeczne (Gutekunst 1965, s. 183).

Ocena zeznań świadka-dziecka, a przede wszystkim ich wiarygodności, stanowi najtrudniejszy i zarazem najważniejszy etap przeprowadzanych czynności dowodowych, mający swe daleko idące implikacje. Ocena taka wymaga rozsądnego wyważenia proporcji pomiędzy nadmiernym krytycyzmem a bezkrytycznym nastawieniem do dziecka i jego zeznań oraz respektowania reguł prawnych.

Analiza praktyki dostarcza niemało dowodów na to, że w zakresie wartościowania i oceniania zeznań świadków, w tym także dzieci, popełniane są przez organa procesowe błędy, mające istotny wpływ na podejmowanie kluczowych decyzji procesowych. W wielu przypadkach ocena zeznań przebiega w sposób dość automatyczny, a podstawowym stosowanym kryterium jest jedynie ich pełna spójność z zebranym materiałem dowodowym, jakże często będącym pochodną tychże zeznań. Rzadko kiedy prokuratorzy i sędziowie zastanawiają się nad prawidłowością stosowanych przez siebie kryteriów oceny dowodów w procesie, uznając, że wytyczne określone w art. 7 kpk są wystarczającym uzasadnieniem decyzji o przyjęciu lub odrzuceniu dowodu. Przyczyną takiego stanu rzeczy, jak należy przypuszczać, jest niedostateczna znajomość psychologii sądowej i kryminalistyki, jak również lekceważenie osiągnięć tych dyscyplin naukowych. Szczególnie brak rzetelnej wiedzy odczuwalny jest przy ocenie zeznań dzieci. Dodatkowo ocenie takiej towarzyszy swoisty strach przed popełnieniem pomyłki sądowej, tym bardziej potęgowany, im mniejsza jest wiedza organu na temat psychologii zeznań dzieci.

Pamiętać należy, że w polskim systemie prawnym świadkiem może być każda osoba bez względu na wiek, płeć, stan psychiczny lub fizyczny, pozycję społeczną, karalność. Przepisy obowiązujących procedur sądowych nie znają ustawowych przyczyn dyskwalifikacji zeznań świadka. Zasada ta dotyczy zarówno sytuacji, w której z góry zakłada się niewiarygodność świadków faktycznych, jak i wykluczenia pewnych kategorii osób ze względu na ich właściwości psychofizyczne, uniemożliwiające im dokonywanie prawidłowych spostrzeżeń oraz przekazywanie ich sądowi. Tym samym świadkami mogą być także dzieci, bez względu na ich wiek, jednak z uwzględnieniem fazy rozwojowej, właściwości ich psychiki i możliwości komunikacji.

Potrzeba przesłuchania dziecka zachodzi w dwóch sytuacjach: gdy prowadzone jest postępowanie w sprawie nieletniego, oraz gdy w sprawie dotyczącej osoby dorosłej występują nieletni świadkowie. W tym drugim przypadku dziecko może być bądź świadkiem zdarzenia, bądź pokrzywdzonym. Jak słusznie zauważa M. Kulicki, przesłuchanie dziecka, szczególnie w drugim przypadku, rodzi szereg specyficznych problemów. Dziecko bywa cennym świadkiem, dostarczającym wiarygodnego materiału dowodowego, jeżeli zostanie przesłuchane w sposób właściwy dla jego poziomu umysłowego, rodzaju osobowości i odczuć moralnych. Wynika z tego oczywista potrzeba angażowania przy przesłuchiwaniu dzieci biegłych psychologów, a także konieczność odpowiedniego fachowego przygotowania pracowników śledczo-sądowych, tych mających przesłuchiwać i tych, którzy będą oceniać uzyskane relacje (Kulicki 1994, s. 168).

Sądy nie mogą i nie mają prawa rezygnować z żadnego źródła dowodowego. Jeżeli jednak sąd lub prokurator mają wątpliwości co do stanu psychicznego

świadka, jego rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń, mogą zarządzić przesłuchanie świadka z udziałem biegłego lekarza lub psychologa, a świadek nie może się temu sprzeciwić (art. 192 § 2 kpk). Nie oznacza to jednak, że sąd może postawić biegłemu pytanie – czy świadek mówi prawdę – bowiem ocena wiarygodności zeznań jest wyłączną domeną sądu, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. *Rolą biegłego będzie więc jedynie przedstawienie opinii na temat osobowości świadka, jego rozwoju umysłowego, zdolności odtwarzania postrzeżeń, nie zaś ocena wiarygodności dowodu*[1].

Obowiązujące przepisy, doktryna i orzecznictwo Sądu Najwyższego reprezentują jednolite stanowisko, że nie istnieją żadne przesłanki pozwalające *a priori* na wykluczenie świadka, czy automatyczne przesądzenie o jego niewiarygodności, niemożliwości powołania go w tym charakterze.

Ocena dowodów

Kto więc i według jakich kryteriów ocenia dowody, w tym także zaznania dzieci? Odpowiedzi na to pytanie należy poszukać w zasadach rządzących procesem karnym, a zwłaszcza w sformułowanej w art. 7 kpk jednej z naczelnych zasad – swobodnej oceny dowodów. Jest to dyrektywa, w myśl której organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów ocenianych swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Oznacza to, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ścisłą ochroną prawa procesowego. Ocena taka mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów jedynie wtedy, gdy:

- jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy;
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego;
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – argumentowana w uzasadnieniu[2].

Obowiązujące przepisy procedury karnej, odrzucając zasadę legalnej oceny dowodów, nie narzucają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów i nie wprowadzają różnic co do ich wartości dowodowej.

Świadczy o tym chociażby wyrok Sądu Najwyższego z 31.03.1958 r., w którym przyjęto dwie podstawowe zasady dowodowe:

1) równorzędności wszystkich dowodów,
2) zakaz dokonywania apriorycznej oceny wartości dowodu (*przesądzanie z góry o niewiarygodności zeznań świadków jest sprzeczne z zasadą równorzędności wszystkich dowodów, podlegających wprawdzie swobodnej ocenie, lecz dopiero po ich przeprowadzeniu)* [3].

Sądy zobowiązane są również do samodzielności i niezależności w rozumowaniu oraz wyciąganiu wniosków decydujących o ocenie przeprowadzonych dowodów. Nie mogą zatem ulegać sugestiom, ocenom czy wnioskom prezentowanym przez strony lub uczestników postępowania. Dotyczy to także oceny opinii biegłego.

Należy z całą mocą podkreślić, że swobodnej oceny dowodu z zeznań świadka

[1] Wyrok Sądu Najwyższego z 20.09.1974 r. III KR 103/74, OSNKW nr 12, 1974, poz. 231.
[2] Wyrok SN z 9.11.1990 r. WRN 149/90, OSNKW 7-8, 1991, poz. 41.
[3] Wyrok z 31.03.1958 r., IVK 586/57, RPEiS nr 1, 1959.

nie mogą zastąpić wnioski prezentowane w opinii biegłego. Zadaniem biegłego nie może być badanie zeznań pod kątem ich szczerości, analizowanie struktury i motywów nieszczerości, gdyż jest to sfera wyłącznej kompetencji organu procesowego (Stanik 1986, s. 177–178). Biegły psycholog nie może także formułować ocen co do wiarygodności zeznań dzieci, badać formy i treści zeznań, a zatem czynić ustaleń właściwych przedmiotowo dla decydenta procesowego (Leśniak 1998, s. 69).

Dlatego nie można zgodzić się z tezą, że w sprawach dotyczących molestowania seksualnego dzieci powołuje się biegłych mających orzekać o wiarygodności zeznań świadków-dzieci i stąd wynika konieczność opracowania odpowiednich procedur minimalizujących ryzyko oceny opartej na wewnętrznym przekonaniu sędziego i biegłego. Procedury takie, zdaniem D. Skowrońskiego, zwiększałyby intersubiektywnie sprawdzalne kryteria oceny wiarygodności (Skowroński 2001, s. 104). Oznaczałoby to, że ocena dowodu, wynikająca z art. 7 kpk, nie leżałaby w gestii sądu, ale biegłego.

Dlatego konieczne jest wyraźne podkreślenie, że ocena wiarygodności każdego dowodu należy do wyłącznej kompetencji organu procesowego. Takie zawężenie przedmiotu i zakresu opinii biegłego nie oznacza, że biegły nie może prowadzić badań pod kątem ustalenia psychologicznych kryteriów wiarygodności wypowiedzi dziecka, nie naruszając przy tym zasady swobodnej oceny dowodu. Idąc krok dalej należy stwierdzić, że opinia taka może mieć bardzo istotne znaczenie dla procesowej oceny wiarygodności zeznań dziecka i być bardzo przydatną organowi procesowemu w podjęciu właściwej decyzji procesowej.

O ile, jak zasygnalizowano to powyżej, biegli psychologowie nie mogą oceniać wiarygodności zeznań świadków, o tyle mogą przeprowadzać analizę psychologicznych kryteriów wiarygodności w świetle indywidualnych psychologicznych cech świadka. W trakcie tych badań powinni i mogą uwzględniać np. sprawność zmysłów świadka w ogóle i w chwili dokonywania spostrzeżeń, właściwości pamięci zeznającego i jego zdolność do opisu, skłonności do fantazjowania, czynniki osobowościowe i charakterologiczne oraz ewentualne cechy psychopatologiczne. Mogą także i powinni tworzyć katalogi kryteriów, naukowe narzędzia ułatwiające organowi procesowemu ocenianie wiarygodności zeznań dzieci.

Zainteresowanie zagadnieniami kryteriów wiarygodności zeznań datuje się od 1900 r., kiedy to zostały zapoczątkowane przez Bineta pierwsze eksperymentalne badania. Wskazywały one na małą wartość zeznań świadków, ale jednocześnie inspirowały do dalszych analiz. Intensywny rozwój psychologii zeznań nastąpił dopiero po II wojnie światowej. Szczególnie znamienne jest wprowadzenie dwóch innowacji metodologicznych: zainicjowanie w 1959 r. przez U. Undeutscha użytecznych kryteriów rzeczywistości zeznań, które następnie rozwinął A. Trankell, oraz poszerzenie przedmiotu badań poprzez koncentrowanie się nie tylko na świadku i jego osobowości, ale także na zeznaniu i warunkach, w jakich było ono składane (Grcar, Jaśkiewicz 1976, s. 93–94).

Psychologowie wypowiadający się o czynnikach warunkujących zeznania opierają się głównie na ogólnych, modelowych konstrukcjach analizy zeznań, a główną ideą modelowych propozycji jest znalezienie, w miarę możliwości, jednoznacznych wskaźników wiarygodności wypowiedzi. Trudno jest ocenić, szczególnie prawnikowi, na ile proponowane modele, obejmujące kryteria wiarygodności, są do końca skutecznym schematem, posługiwanie się którym da jednoznaczną odpowiedź na to, czy dziecko zeznawało szczerze. Zawsze bowiem musi pozostać margines wyznaczony przez zasadę swobodnej oceny dowodów, niemniej jednak warto zapoznać się z kilkoma modelami psychologicznej analizy zeznań dzieci.

Modele psychologicznej oceny zeznań dzieci

Za najstarszą koncepcję oceny zeznań należy uznać propozycję niemieckiego psychologa sądowego U. Undeutscha, nazwaną przez niego kryteriami rzeczywistości zeznań.

Zdaniem tego autora wyróżnić można 5 grup kryteriów oceny wiarygodności zeznań. Do pierwszej z nich zaliczona została historia zeznania rozumiana jako stałość relacji, stałe utrzymywanie ogólnej linii narracyjnej.

Grupę drugą stanowią cechy czynności relacjonowania. Bierze się tu pod uwagę język i sprawność wypowiedzi oraz ocenia wewnętrzną spójność relacji.

Trzecim elementem jest struktura osobowości świadka i jego indywidualny stopień rozwoju.

Kolejno ocenia się motywację świadka do składania zeznań, szczególny nacisk kładąc na stopień powiązania świadka ze sprawą i podejrzanym.

Ostatnia, piąta grupa dotyczy cech zawartości zeznania i dzieli się na dwie podgrupy. Pierwsza obejmuje pierwotne kryteria oceny zeznania, w tym konkretność, liczbę szczegółów, oryginalność opisów i ich wewnętrzną zawartość, homogeniczność (jednorodność) oraz powiązanie opisu z konkretnymi sytuacjami życiowymi. W drugiej podgrupie znajdują się wtórne kryteria oceny zeznania, obejmujące analizę zawartości treściowej, stopień zgodności z innymi ustaleniami oraz z tzw. prawdami oczywistymi.

Oprócz tych zasadniczych, podstawowych kryteriów U. Undeutsch wskazuje także na pomniejsze, pomocnicze elementy ocenne oraz wskaźniki psychologicznej oceny zeznania. Zalicza do nich m.in. kryterium bilateralnej emocji, stopień spontaniczności zeznawania, inicjatywę świadka we wnoszeniu poprawek i uzupełnień do zeznań wcześniej złożonych, brak prób sugerowania przesłuchującemu związków przyczynowo-skutkowych pomiędzy elementami opisywanego zdarzenia (Marten 1990, s. 197–198).

*

Ten pierwszy schemat kryteriów wiarygodności stał się podstawą kolejnej propozycji przedstawionej przez A. Trankella. Autor ten traktuje zeznanie przede wszystkim jako ekspresję cech właściwych osobie zeznającej, akcentując elementy socjo-psychologiczne.

Kryteria wiarygodności podzielone zostały na osiem grup. Jako pierwsze wymienia się kryteria rzeczywistości i kontrolne. Kryteria rzeczywistości dotyczą analizy struktury i treści wypowiedzi. Analizy struktury dokonuje się na podstawie kryterium bilateralnej emocji i homogeniczności, zaś analiza treści dokonywana jest za pomocą kryterium kompetencji, unikalności i sekwencji. Kryteria kontrolne, mieszczące się w pierwszej grupie, dotyczą formalnej kontroli logicznej, dokonywanej za pomocą kryterium konsekwencji i empirycznej kontroli rzetelności.

Drugim jest kryterium bilateralnej emocji. Występuje ono wtedy, gdy opisywana w zeznaniach emocja nie może być uzasadniona obserwacjami świadka, chyba że rozważa się również osobistą sytuację świadka. Jeżeli kryterium to występuje, zwiększa prawdopodobieństwo, że w zeznaniu opisywane są rzeczywiste zdarzenia, jednakże pod warunkiem, że występują dwa źródła emocji, z których jedno jest przedmiotem badania (Grcar, Jaśkiewicz 1976, s. 99).

Trzecim jest kryterium kompetencji polegające na ustaleniu, czy świadek miał wiedzę i pomysłowość do przedstawienia wydarzeń. Jeżeli ich nie posiadał, wzrasta prawdopodobieństwo wiarygodności jego zeznań.

Jako oddzielne traktowane jest kryterium unikalności: występowanie unikalnych detali zwiększa prawdopodobieństwo prawdziwości zeznań.

Piątym z wymienianych jest kryterium homogeniczności. Występuje ono, gdy niezależne detale w danym zdarzeniu opisują jedno i to samo zdarzenie. Prawdopodobieństwo wiarygodności zeznań wzrasta, gdy struktura zeznań jest bardziej homogenna.

Szóstym z ośmiu wymienianych kryteriów jest kryterium sekwencji. W sekwencjach zeznań – zdaniem tego badacza – powinny występować tylko te zmiany, które wywołane zostały procesami pamięciowymi. Jeżeli występują inne zmiany, wówczas spada prawdopodobieństwo prawdziwości zeznań.

Ostatnie dwa kryteria dotyczą formalnej kontroli logicznej, dokonywanej z zastosowaniem kryterium konsekwencji i izomorfii. To pierwsze służy do weryfikacji zakładanych przez przesłuchującego hipotez co do motywacji zeznań świadka. Konsekwencje zakładanych motywów analizuje się pod kątem ich racjonalności przyjmując, że jeżeli konsekwencje te są irracjonalne lub nieuzasadnione, to odrzucić należy zakładany motyw składania zeznań.

Ostatnie ósme – to kryterium izomorfii. Przyjmuje się w nim tezę, że jeżeli analizowane zeznanie ma taką samą strukturę formalną jak zeznanie fałszywe, to zachodzi również domniemanie fałszywości badanego zeznania (Płachta 1984, s. 334–335).

Zaprezentowany model jest dość skomplikowany, przede wszystkim dlatego, że operuje się w nim siatką pojęciową trudną do zrozumienia dla osób nie mających gruntownego przygotowania psychologicznego. Poza tym dwa podstawowe kryteria – rzeczywistości i kontrolne – opierają się na wynikach zespołu pozostałych pięciu kryteriów, co dodatkowo komplikuje schemat.

*

Ciekawy model, oparty na wynikach badań empirycznych dotyczących głównie świadków nieletnich, prezentują niemieccy uczeni – H. Szewczyk i E. Littmann (Marten 1990, s. 200–201). Wyróżnili oni siedem kryteriów oceny zeznań. W modelu tym wyróżnia się oceny okresu poprzedzającego zeznanie, zachowania w czasie i w związku ze składaniem zeznań oraz zawartość treściową relacji.

Pierwszym kryterium jest ocena okresu poprzedzającego wypowiedź procesową, w której analizie poddaje się motywy składania zeznań i źródło wiadomości o zdarzeniu, określane mianem genezy zeznania.

Drugie kryterium odnosi się do analizy zachowań niewerbalnych, a zatem oceny gestykulacji, mimiki, postawy, intonacji, mikroekspresji. Jest to swoiste novum, praktycznie pierwszy model, w którym autorzy zauważyli potrzebę analizowania nie tylko treści, ale także sposobu przekazu zachowań nie związanych z treścią relacji.

Trzecią grupę kryteriów stanowią zachowania związane z zeznawaniem. Zalicza się do nich używane środki opisu zdarzenia, zachowanie zeznającego wobec ujawnienia sprzeczności w zeznaniu oraz emocjonalną podbudowę sposobu zeznawania.

Kolejne kryterium to ocena sposobu odtwarzania. Analizie poddawana jest sugestywność i sugestyjność świadka oraz jego stanowczość, pewność w przypominaniu sobie zapamiętanych treści.

Piątym elementem jest konstrukcja zeznania, pod którym to pojęciem rozumie się umiejętność samorzutnego wprowadzania poprawek i uzupełnień, a także skłonność do samoobwiniania się w zeznaniu.

Liczba szczegółów występujących w relacji świadka, stopień zbieżności opisu z obiektywną rzeczywistością oraz zdolność osoby zeznającej do odtworzenia własnych przeżyć fizycznych i psychicznych stanowią szóste kryterium, określane jako wewnętrzna budowa zeznania.

Ostatnim kryterium jest wewnętrzna zawartość treściowa – obejmująca analizę stałości, kompletności i ostrożności zeznania.

Jak wynika z powyższego opisu, w schemacie tym znalazło się odwołanie do praktycznie wszystkich okoliczności, które mogą występować lub towarzyszyć czynności przesłuchania. Autorzy ci zauważyli konieczność obserwacji i analizy nie tylko struktury i treści wypowiedzi, osobowości dziecka, jego motywacji, ale także nawią-

zali do często pomijanej sfery przekazu, a mianowicie zachowań niewerbalnych.

*

Jednym z najciekawszych i najpełniejszych modeli oceny wiarygodności jest model autorstwa F. Arntzena. Autor ten podzielił stosowane w ocenie kryteria na cztery podstawowe grupy (Arntzen 1989, s. 97 i n.).

Pierwsza z nich obejmuje kryteria wiarygodności wynikające z przebiegu zeznania. W tej grupie bierze się pod uwagę przede wszystkim stałość zeznania w wielu czasowo odległych badaniach oraz rodzaj i sposób powstawania późniejszych uzupełnień. Dla sądowej oceny dowodów największe znaczenie ma stopień stałości zeznań. W ocenie dokonywanej na etapie postępowania przygotowawczego stopień stałości odgrywa mniejszą rolę, ponieważ czas dzielący kolejne przesłuchania jest zbyt krótki, aby pozwalał na skuteczne porównania. Stopień stałości mierzy się porównując zeznania składane podczas odległych czasowo przesłuchań. Jednakże stałości tej nie należy utożsamiać z bezwzględną wiarygodnością, ale raczej traktować względnie, gdyż określony rodzaj zmian w treści wypowiedzi może stanowić nawet szczególnie przekonywającą cechę wiarygodności.

W 2–3-letnim odstępie czasowym stałość wiarygodnego zeznania powinna przejawiać się w:

- zgodności opisu działań, będących istotą zdarzenia;
- określeniu partnerów działania, którzy bezpośrednio brali w nim udział;
- danych dotyczących miejsca zdarzenia i przemieszczania się z miejsca na miejsce, gdy wydarzenie rozgrywało się w kilku miejscach;
- określaniu przedmiotów bezpośrednio związanych z ważnymi działaniami, w odróżnieniu od obiektów będących w spoczynku, na które świadek nie zwracał uwagi i które nie były związane ze zdarzeniem;
- danych dotyczących oświetlenia czy ciemności;
- opisach charakterystycznych dla określonych rodzajów przestępstw, np. pozycji ciała przy głównym zdarzeniu, jeżeli sprawa dotyczy przestępstwa seksualnego czy bicia dzieci.

Według Arntzenowskiej teorii wiarygodne zeznania dzieci nie różnią się w tych punktach przy kolejnych zeznaniach, nawet składanych w odległym czasie, a wartość dowodowa stałości wzrasta, gdy każde następne zeznania są spontaniczne. Dodatkowo stałość zeznania wzmacnia wartość dowodową wówczas, gdy odnosi się do pobocznych, ramowych okoliczności działania oraz gdy opisy dotyczą szczegółów nie powiązanych ze sobą w pewne całości.

Waga cechy stałości wzrasta, gdy zeznania są składane w szybkim tempie i mają zróżnicowaną formę, lecz zgodną treść, co wyklucza tzw. wyuczenie. Jeżeli podczas kolejnych przesłuchań w treści wypowiedzi zauważalne są niestałości, to powinny one dotyczyć jedynie tych elementów, które zgodnie z prawidłowościami pamięci mogły być zapomniane.

Istotne jest zatem stwierdzenie, czy rozwój zeznań odpowiada prawidłowościom psychologicznym. Zmiany te mogą obejmować:

- działania poboczne uczestników zdarzenia (np. dziecko będące ofiarą przestępstwa seksualnego może nie pamiętać kiedy sprawca nakazał mu milczenie);
- czasową kolejność faz jednego zdarzenia;
- datowanie czynu (dzieci nie przywiązują znaczenia do dat);
- szacowanie czasu między kolejnymi zdarzeniami (w zależności od wieku i koncentracji uwagi czas może być różnie zapamiętany);
- opis częstotliwości podobnych do siebie zdarzeń (dzieci mogą nawet nie podać z całą pewnością czy dane zdarzenie przeżyły tylko raz, czy dwa razy, a dodatkowo dochodzi do tzw. krzyżowania się zdarzeń w pamięci i tym

samym do nieścisłości w danych dotyczących częstotliwości zdarzeń);
- opisy ubrań;
- dane dotyczące pozycji poszczególnych części ciała w określonych działaniach (z upływem czasu u dzieci wzrasta niepewność w przypominaniu sobie faktów odnoszących się do przyporządkowania przestrzennego w zeznaniach, które pod innymi względami są pewne, np. pomyłki dotyczą lewej i prawej strony, pozycji rąk i nóg przy przestępstwach seksualnych, a także niekiedy całego ciała, co ważne jest dla rekonstrukcji przebiegu przestępstwa);
- dane dotyczące osób towarzyszących zdarzeniu;
- informacje odnoszące się do wypowiadanych słów i treści rozmów;
- informacje na temat warunków atmosferycznych czy liczb.

Przeciętnie między zeznaniami składanymi w okresie 2–3 lat około 10% danych może wykazywać niezgodność.

W przypadku uzupełniania zeznań istotne jest takie ich rozszerzenie, które następuje spontanicznie, szybko, zawiera treściowe i formalne osobliwości w precyzowanych danych, w tym elementy dramatyczne, ale powiązane z okolicznościami zewnętrznymi i mające własną strukturę przebiegu. Cechą wiarygodności są te kompleksy uzupełnień, które są przedstawiane w rozproszeniu, obrazują różne etapy zdarzenia, a zatem nie mogły być wcześniej przygotowane. Zeznania nieszczere zawierają najczęściej wyłagodzone dane, a w kolejnych przesłuchaniach są coraz bardziej upraszczane, skracane, świadek potrzebuje dłuższych przerw na zastanowienie.

Oceniając wszystkie te elementy, należy uwzględniać osobliwości pamięci specyficzne dla danej fazy rozwoju dziecka. U dzieci dużo częściej niż u dorosłych występują nieregularne i nieoczekiwane opuszczenia w różnych fazach zeznania, a zapomniane fragmenty odnoszą się do większych kompleksów doznań. Takie zapomniane fragmenty mogą pojawiać się w późniejszych, kolejnych przesłuchaniach, rzadko jednak w krótkim czasie po zdarzeniu.

Pamiętać także należy, że treść zeznania może zostać zmieniona przez tłumienie wspomnień. Dzieci tłumią przede wszystkim przykre treści, a także szczegóły wskazujące na współdziałanie ze sprawcą. Zdaniem Arntzena skuteczne usuwanie z pamięci wykazujące podobieństwo do utraty pamięci można stwierdzić tylko u dzieci do sześciu lat, u dzieci starszych taki „zapomniany" szczegół doznania daje się odtworzyć po odpowiednim usunięciu zahamowania za pomocą metod psychologicznych (Arntzen 1989, s. 85).

W drugiej, najobszerniejszej grupie kryteriów wiarygodności punktem odniesienia jest treść zeznań. F. Arntzen dzieli ją na dwie podgrupy.

Do pierwszej zaliczył on stopień szczegółowości i osobliwości treści podawanych przez świadka, do drugiej – treści typowe dla określonego rodzaju przestępstwa. Szczegółowy opis w zeznaniach może stać się kolejną decydującą cechą ich wiarygodności, zwłaszcza wtedy, gdy opis ten zawiera obfitą liczbę szczegółów istotnych dla pewności zeznania. Cecha ta jest ważna dlatego, że większość dzieci ze względu na ograniczone możliwości umysłowe nie jest w stanie konstruować dłuższych, fałszywych, pełnych zmyślonych szczegółów opowieści. Przejawia się to chociażby w tym, że świadkowie podczas relacji z prawdziwych obserwacji mają zazwyczaj problemy ze spontaniczną wypowiedzią. W związku z tym cecha ta sama w sobie jest jednym z najważniejszych, jeżeli nawet nie decydującym kryterium wiarygodności. Podanie dużej liczby szczegółów jest właśnie podstawowym wymaganiem, które należy postawić wobec zeznania ocenianego pod kątem wiarygodności.

Oprócz ilościowego bogactwa szczegółów istotne są także osobliwości zeznania, zawarte w odtwarzanych treściach rozmów, opisach własnych procesów psychicznych – przebiegu i rozwoju afektu, zjawiskach

abstrakcyjnych, w relacjach niezrozumiałych faktów, w wielopostaciowych powiązaniach z okolicznościami zewnętrznymi, negatywnych łańcuchach komplikacji, łańcuchach reakcji, czyli tzw. reakcjach wielokrotnych, dostarczających zróżnicowanych i niejasnych nawet dla świadków treści psychicznych, krzyżujących się układach oraz niezwykłych szczegółach.

W określonych okolicznościach jednoznaczne rozpoznanie wiarygodnego zeznania możliwe jest na podstawie wystąpienia opisu odpowiadającego danemu typowi przestępstwa. Opis taki oznacza, że dziecko odtwarza kompleks zachowań typowy dla danego przestępstwa, którego nie mogłoby znać bez rzeczywistego przeżycia. W szczególności dotyczy to zeznań odnoszących się do przestępstw seksualnych. Cechy zachowania sprawcy uzależnione są wtedy od wieku ofiary, ale każdy rodzaj tego typu przestępstwa wykazuje własną specyfikę i takie okoliczności towarzyszące zdarzeniu, które trudno jest ofierze wymyślić (np. ekshibicjonizm, kazirodztwo).

F. Arntzen podkreśla, że w przestępstwach seksualnych popełnianych na dzieciach powtarzają się określone zachowania dorosłych sprawców:

- w stosunku do małych dzieci jest to wykorzystywanie sytuacji zabawy, podczas której dochodzi do rzekomo przypadkowych działań seksualnych;
- w wykorzystywaniu młodzieży szkolnej zwiększa się liczba zbliżeń seksualnych związanych z rozmowami. np. uświadamiającymi, o tematyce medycznej, podczas których podejmowane są działania seksualne;
- u młodzieży w wieku poprzedzającym dojrzewanie przestępstwom seksualnym towarzyszy bardziej indywidualny stosunek, często mający charakter uwodzenia erotycznego (Arntzen 1989, s. 124 i n.).

Do trzeciej grupy zaliczono kryteria wynikające ze sposobu zeznawania, w szczególności uczuciowe zaangażowanieświadka, nieudolność i nie sterowany sposób zeznawania. O prawdziwości zeznania świadczy występujące w wielu przypadkach zaangażowanie uczuciowe w przeżywane jeszcze raz fakty. Może się ono wyrażać w natężeniu siły głosu jako kompleksu różnych jakościowo uczuć adekwatnych do przeżywanego zdarzenia.

W przypadku zeznań nieszczerych zaobserwować można sztucznie wzmagające się uczucia, często nieadekwatnie silne, przesadne, jednakowo natężone w dłuższych odcinkach czasowych. Czy zaangażowanie uczuciowe jest prawdziwe można najlepiej sprawdzić w czasie dłuższych badań, gdy nawiązany zostanie dobry kontakt z dzieckiem, a czynność prowadzona jest w rozluźnionej atmosferze bez przymusu. Cechą wiarygodności jest naturalność wyrażania uczuć, którą sprawdzić można porównując uczucia towarzyszące opisowi własnych i cudzych przeżyć. Oceniając uczucia trzeba także brać pod uwagę strukturę osobowości zeznającego.

Niesterowany sposób zeznawania jest jednym z trudniejszych do wychwycenia kryteriów wiarygodności. W badaniach prowadzonych przez F. Arntzena wszystkie udowodnione fałszywe zeznania składane były w sposób sterowany. Osoba zeznająca w sposób niesterowany zachowuje się naturalnie, nie kontroluje swojego zachowania, z natury zeznaje w szybkim tempie, wyrażając się bezpośrednio, bez dłuższych pauz na zastanowienie. Zeznający szczerze nie starają się przejmować prowadzenia rozmowy i kierować nią zgodnie z założonym przez siebie planem, chętnie utrzymują kontakt wzrokowy z przesłuchującym, nie ma także dysonansu pomiędzy treścią a zachowaniem świadka.

Osoba relacjonująca nie dokonuje wyboru między uczuciami, które się pojawiają wraz z relacją, a takimi, które należy powstrzymać lub skorygować. Należy mieć jednak na względzie, że dzieci nieśmiałe, powściągliwe mogą zeznawać z zahamowaniami, wyrażać się w sposób ograniczony, tłumić odczucia, dlatego cechę tę należy rozważać na tle osobowości zeznającego. Zeznaniom nie-

szczerym, obok braku kontaktu, sztywności i stereotypowości w wyrażaniu myśli, często towarzyszą objawy psychofizjologiczne – pocenie się, czerwienienie, drżenie i nieregularność oddechu.

Trzecim elementem w tej grupie kryteriów jest nieudolność zeznania, będąca w ścisłym związku z niesterowalnością. Polega ona na bezładnym, skokowym sposobie opisu, urywaniu relacji, podawaniu szczegółów bez związku ze sobą, rozproszonych, które dopiero po zestawieniu tworzą zamkniętą całość, wolną od niezgodności. Ten rodzaj zeznawania najczęściej występuje w grupie świadków charakteryzujących się swoistymi cechami umysłowymi, mających problemy z przypominaniem, z uporządkowanym przebiegiem myślenia, u których znajdujemy wyraźne objawy tzw. zjawiska „inkadencji". Taka nieudolność opisów może być dodatkowo wzmocniona przez sytuacyjnie uwarunkowane momenty, takie jak pobudzenie, zmieszanie, wstyd czy gorliwość. Wartość takiego zeznania wynika z niemożności kontrolowania wszystkich aspektów wypowiedzi, panowania nad wprowadzanym chaosem tak, by w efekcie jednak otrzymać zeznanie wewnętrznie spójne. Uchwycenie tej cechy wiarygodności wymaga więc bardzo dokładnego śledzenia przebiegu zeznania.

Ostatnia, czwarta grupa kryteriów, wiąże się z analizą motywacji prowadzących do złożenia zeznań wiarygodnych. Należy więc ocenić co skłoniło świadka do złożenia zeznań, czy wystąpiły bodźce, które normalnie prowadzą do wiarygodnych zeznań, czy też skuteczne były takie, które w określonej sytuacji łatwo prowadzą do zeznań fałszywych.

W modelu Arntzenowskim uwzględnia się postawę charakterologiczną świadka, nastawienie do oskarżonego, wpływ opinii środowiska, a także brak związków między świadkiem a uczestnikami postępowania. Często przypuszcza się, że zeznania odbierane od dzieci wynikają z potrzeby ważności i nie są one prawdziwe. Z taką ewentualnością oczywiście należy się liczyć, szczególnie wtedy, gdy zeznanie dotyczące np. rzekomego przeżycia seksualnego dziecka powstało w odpowiednio zmotywowanym, rozochoconym towarzystwie, podczas rozmów o określonej treści czy jako efekt swoistej „mody" na określone przeżycia. Jeżeli jednak podczas przesłuchania dziecko opisuje swoje przykre przeżycia, rzucające na niego niekorzystne światło, wówczas fałszywe oskarżenie wynikające z potrzeby ważności wydaje się być nieprawdopodobne.

*

Ciekawą procedurę pozwalającą ocenić wiarygodność zeznań dziecka zaproponowali M. Steller i G. Kohnken. Metoda ta została stworzona na podstawie analizy porównawczej zeznań wiarygodnych i niewiarygodnych w sprawach o molestowanie seksualne dzieci. Zawiera 19 kryteriów podzielonych na cztery grupy. Potraktowanie określonego kryterium jako obecnego lub nie w zeznaniu dziecka możliwe jest po szczegółowej analizie jakościowej całości protokołu zeznania (Gudjonsson, Haward 2002, s. 117). Narzędziem przeznaczonym do oceny wiarygodności dzieci jako świadków są treściowe kryteria trafności zeznania, przy czym proponuje się, aby dolną granicą wieku dziecka, kiedy możliwe jest ich zastosowanie, były 4 lata (Skowroński 2001, s. 105). Obecnie procedura ta znana jest jako SVA (*Statement Validity Assessment*).

SVA składa się z trzech głównych elementów:

- ustrukturalizowanego wywiadu;
- opartej na kryteriach treściowych analizie treści;
- integracji treści analizy z informacjami zawartymi w zbiorze pytań, stanowiących tzw. listę kontrolną wypowiedzi (Memon i in. 2003, s. 16).

Pierwsza faza oceniania prawdziwości zeznania to oparty na psychologicznych zasadach wywiad badawczy z pytaniami

otwartymi, zaprojektowany w taki sposób, aby gawędząc z dzieckiem uzyskać od niego najwięcej informacji.

Druga faza to systematyczna ocena wiarygodności zeznania z zastosowaniem wspomnianych 19 kryteriów. Pierwsza grupa tych kryteriów zawiera tzw. cechy ogólne, odnoszące się do danego zeznania jako całości. Ocenia się tu logiczną strukturę relacji, czy ma ona sens, jest spójna i logiczna, a jej różne części pasują do siebie. Następnie sprawdza się, czy informacja rozproszona jest w całej relacji, np. gdy występują dygresje lub spontaniczne zmiany tematu. Przyjmuje się bowiem, że nieustrukturalizowany sposób relacji właściwy jest dla wypowiedzi szczerych. Następnie, oceniając daną relację sprawdza się, czy jest ona bogata w szczegóły, zawiera dane dotyczące miejsca, czasu, osób przedmiotów i zdarzeń.

Druga grupa kryteriów określana jest mianem treści szczegółowe i zawiera 10 punktów.

Jako pierwsze ocenia się obsadzenie w kontekście, tj. zlokalizowanie w czasie i przestrzeni, powiązanie działań z codziennymi czynnościami czy przyzwyczajeniami.

Następnie poszukuje się opisów interakcji, tj. informacji zawierających opisy zachowań osób uczestniczących w zdarzeniu i reakcji innych na te zachowania. Opis taki powinien zawierać trzy części – działanie osoby A prowadzące do reakcji osoby B, a na jej działanie reakcję osoby A.

Kolejno ocenia się, czy w relacji występują odtwarzania wypowiedzi poszczególnych osób, przytaczane w oryginalnej formie, tak że można odróżnić wypowiedzi poszczególnych osób.

Czwartym punktem oceny jest sprawdzenie, czy wypowiedź zawiera elementy w pewnym stopniu nieoczekiwane, jakieś nieprzewidziane komplikacje podczas incydentu.

Następnie uwagę kierujemy na ocenę szczegółów niezwykłych, jedynych w swoim rodzaju, ważnych w danym kontekście (np. tatuaż na pośladku sprawcy) oraz niepotrzebnych, związanych ze zdarzeniem, ale nieistotnych dla oskarżenia. Istotne są także szczegóły dokładnie opisane, ale błędnie zrozumiane. Kryterium to jest spełnione, gdy świadek mówi o niezrozumiałych dla niego okolicznościach, opisując np. zachowanie seksualne sprawcy, ale przypisując je błędnemu rozumieniu (np. czynności seksualne dorosłego przypisuje bólowi brzucha).

Ósmym kryterium jest występowanie skojarzeń powiązanych z innymi zdarzeniami, a kryterium to występuje w przypadku, gdy dziecko np. opisuje rozmowę nie dotyczącą bezpośrednio zdarzenia, ale odnosi się do innych podobnych zdarzeń, o których mówił mu sprawca.

Przedostatnim kryterium jest opis stanu umysłu świadka, czyli analizowanie czy występują opisy uczuć lub myśli doświadczanych przez dziecko podczas czynu, jak również wtedy, gdy relacjonuje swoje ówczesne procesy poznawcze, takie jak np. myślenie o tym, żeby uciec.

Ostatnim, dziesiątym kryterium jest występowanie w relacji dziecka stwierdzeń przypisujących przestępcy określony stan umysłu – uczuć, myśli czy motywów (np. sprawca nie przestał mnie dotykać, bo nie usłyszał, jak go o to prosiłem).

Trzecia grupa kryteriów określana jest jako treści związane z motywacją i dotyczy sposobu, w jaki świadek prezentuje swoje zeznanie. Kontroluje się pięć elementów. Po pierwsze, występowanie spontanicznych poprawek lub spontanicznego uzupełniania informacji. Po drugie, czy świadek przyznaje się do nie pamiętania czegoś. Następnie, czy podczas zeznania świadek wyraża zaniepokojenie, że część jego relacji może brzmieć nieprawdopodobnie, niewiarygodnie. Kolejno analizuje się, czy w treści zeznania są szczegóły mające charakter samooskarżenia, obniżania własnej wartości, są elementy świadczące na niekorzyść zeznającego. Ostatnim kryterium jest wybaczenie sprawcy. Kryterium to jest spełnione wtedy, gdy świadek jest skłonny okazać przychylność sprawcy w tym sensie, że usprawiedliwia go lub nie obwinia.

Ostatnia grupa kryteriów to występowanie elementów specyficznych dla prze-

stępstwa. Występuje ono wtedy, gdy dziecko relacjonując przebieg zdarzenia opisuje je w sposób odpowiadający temu, jak są popełniane przestępstwa danego typu (Memon i in. 2003, s. 16–20).

Oparta na podanych powyżej kryteriach analiza treści (tzw. *Criteria-Based Content Analysis* – CBCA) nie wystarczy jednak, aby sformułować ostateczny wniosek co do prawdziwości relacji. Dlatego w celu standaryzacji ostatecznej oceny opracowano listę kontrolną prawdziwości, zawierającą 11 punktów pogrupowanych w cztery działy.

Ocenia się cechy psychologiczne – niestosowność języka i wiedzy, niestosowność emocji i podatność na sugestię.

Następnie analizowane są cechy wywiadu: czy zadawano pytania w sposób sugerujący odpowiedź, naprowadzający na nią lub zmuszający do niej, oraz jaka była ogólna jakość wywiadu.

Kolejno skupia się na motywacji: czy istniały wątpliwe motywy złożenia doniesienia o przestępstwie, czy nie ma wątpliwości co do kontekstu ujawnienia przestępstwa czy złożenia doniesienia, i wreszcie czy nie występowały naciski na złożenie fałszywego doniesienia.

Czwarta grupa tematów to pytania badawcze dotyczące powiązań danego zeznania z typem przestępstwa i poprzednimi zeznaniami. Ocenia się niezgodność zdarzenia z prawami natury, niezgodność z innymi zeznaniami i niezgodność z innymi dowodami.

Dopiero tak kompleksowa ocena pozwala na wyciągnięcie wniosków co do przypuszczalnej prawdziwości relacji naocznego świadka. Wynika to z faktu, że sama CBCA nie wystarcza do formułowania ostatecznych wniosków, gdyż zeznania dziecka mogą nie spełniać większości tych kryteriów treściowych, a z kolei spreparowane relacje spełniają niekiedy kilka z tych kryteriów. Aby uniknąć ewentualnych błędów, systematycznie rozpatruje się tych 11 tematów, by zbadać i rozważyć odmienne interpretacje wyników CBCA. Dopiero zanegowanie każdego z tych tematów potwierdza wynik CBCA, ale każda odpowiedź potwierdzająca podważa poprawność wyniku otrzymanego na podstawie kryteriów analizy treści.

Obecnie procedura oceniania prawdziwości zeznania SVA jest powszechnie stosowana w Niemczech, w sprawach karnych dotyczących domniemanego wykorzystywania seksualnego dzieci. Sądy chętnie i bez większych zastrzeżeń przyjmują wyniki tych testów przy ocenianiu zeznań dzieci. W Kanadzie i Stanach Zjednoczonych AP opinie na temat stosowania tej procedury są podzielone. Nie wszędzie akceptuje się przedstawianie przez biegłych wyników testów w sądach, natomiast za główną wartość SVA uważa się przydatność tej procedury do zbierania informacji i ukierunkowywania śledztwa (Memon i in. 2003, s. 24–25).

Warto także zaznaczyć, że w literaturze przedmiotu wskazuje się na ograniczenia, a także formułowane są zastrzeżenia dotyczące posługiwania się tym narzędziem w praktyce procesowej. Jak bowiem każda procedura, także i ta – przyjmowana bezkrytycznie – może prowadzić do błędnych ustaleń[4].

Podsumowanie

Zaproponowany przegląd katalogów kryteriów oceny wiarygodności zeznań dzieci nie stanowi wyczerpującego wyliczenia. Jest to jedynie próba przedstawienia tych najbardziej znanych i często wykorzystywanych w praktyce. Nie ulega wątpliwości, że kryteria takie są bardzo przydatnym narzędziem ułatwiającym biegłemu opiniowanie – przede wszystkim w sprawach o molestowanie seksualne nieletnich.

[4] Zastrzeżenia te i uwagi prezentowane są przez A. Vrij i L. Akehurst w: (Memon i in. 2003, s. 39–42).

W tych postępowaniach karnych mamy bowiem najczęściej do czynienia z ograniczoną liczbą i rodzajem dowodów. Dysponujemy osobowymi środkami dowodowymi – zeznaniami pokrzywdzonego dziecka i wyjaśnieniami podejrzanego, sprzecznymi ze sobą, przy braku lub ograniczonym zakresie innych, w tym rzeczowych źródeł dowodowych. Dlatego tak aktualne są słowa St. Waltosia, że nadzieje, iż świadka zastąpi dowód rzeczowy, nigdy nie ziściły się i nic nie wskazuje, że mogą być kiedykolwiek spełnione. Świadek był i nadal jest jednym z głównych źródeł dowodu (Waltoś red. 1985, s. 61). Wskazują na to także prowadzone badania, w świetle których stwierdzono, że praktyka w przeważającej liczbie spraw zmierza w kierunku przyjmowania za podstawę wyroku osobowych środków dowodowych, w tym w szczególności zeznań świadków. Nie korzysta się zaś, w wielu przypadkach, bądź z dowodów rzeczowych, bądź nie docenia ich wartości (Ereciński, Płachta 1983, s. 135). Przyjmuje się bowiem, że zeznania świadka złożone w odpowiednich warunkach i z zachowaniem form procesowych oraz odpowiednio ocenione są pełnowartościowym materiałem dowodowym i niekiedy są nieomal wyłączną lub zasadniczą podstawą rozstrzygnięć procesowych[5].

Za aksjomat przyjąć należy, że poznawanie przez sąd zdarzenia przestępczego jest poznaniem pośrednim, bo za pośrednictwem dowodów, ale chodzi o to, aby pomiędzy sędzią a poznawaną przeszłością było jak najmniej ogniw pośrednich. Tym samym nie budzi zdziwienia, z procesowego punktu widzenia, zaufanie, jakim organa procesowe darzą świadka, mimo że wyniki badań, również tych z zakresu psychologii sądowej, poddają w wątpliwość bezkrytyczną wiarę, że świadek wszystko widział, zapamiętał i odtworzył zgodnie z rzeczywistością.

Psychologowie ostrzegają, że zbyt wiele czynników natury subiektywnej, ma wpływ na kształtowanie się zeznań i jedynie ich doskonała znajomość może ustrzec praktyków wymiaru sprawiedliwości przed błędną oceną wiarygodności samego świadka i składanych przez niego zeznań. Dlatego wszyscy, którzy biorą udział w szeroko rozumianym wymiarze sprawiedliwości, w tym także biegli i sędziowie, muszą doskonalić swój warsztat pracy i chętniej sięgać po przydatne narzędzia, którymi posługiwanie się sprzyjać będzie obiektywizacji oceny dowodów w procesie karnym.

Evaluation of child witnesses' testimonies, and especially assessment of such statements' credibility, is the most difficult and, at the same time, crucial stage of the investigative process, with far-reaching implications. Psychologists, who try to identify factors significant for witnesses' testimonies, tend to use general models of testimony analysis. The main idea of such model solutions is to find as clear indicators of statement credibility as possible. The article presents models applied to evaluating credibility of child testimonies.

[5] Stanowisko takie prezentuje np. C.S. Price, który uważa, że ludzie są w ponad 90% źródłem informacji o przestępstwie i jego sprawcy w: (Price 1961).

Literatura

Arntzen F. (1989), *Psychologia zeznań świadków*, PWN, Warszawa, s. 97 i nast.
Ereciński T., Płachta M. (1985), *Rola zeznań świadków na tle zasady swobodnej oceny dowodu*, w: S. Waltoś (red.), *Świadek w procesie sądowym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa, s. 135.
Grcar M., Jaśkiewicz T. (1976), *Zeznania świadków jako przedmiot ekspertyzy psychologicznej*, „ Z zagadnień kryminalistyki", tom XI, s. 93–94.
Gudjonsson G.H., Haward L.R.C. (2002), *Forensic Psychology*, Routledge, s. 117.
Gustowska-Szwaja K., Lachman Z., Stańda J. (1971), *Fałszywe zeznania i ich przyczyny*, Kraków, s. 7.
Gutekunst W. (1965), *Kryminalistyka. Zarys systematycznego wykładu*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa, s. 183.
Kulicki M. (1994), *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń, s. 168.
Leśniak M. (1998), *Wybrane problemy badań psychologicznych w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo" nr 5, s. 69.
Marten Z. (1990), *Wstęp do psychologii sądowej*, Wydawnictwo UŚ, Katowice, s. 197–198.
Memon A., Vrij A., Bull R. (2003), *Prawo i psychologia*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 16.
Płachta M. (1984), *Psychologiczne aspekty oceny wiarygodności zeznań świadka*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" nr 3, s. 334–335.
Price C.S. (1961), *Źródła informacji*, „Problemy Kryminalistyki" nr 29.
Skowroński D. (2001), *Treściowe kryteria trafności zeznania dziecka jako świadka*, w: J. Stanik, Z. Majchrzyk (red.), *Psychologiczne i psychiatryczne opiniodawstwo sądowe w ramach nowych uregulowań prawnych*, Wydawnictwo Anima, Katowice, s. 104.
Skowroński D. (2001), *Treściowe kryteria trafności zeznania dziecka jako świadka*, w: J. Stanik, Z. Majchrzyk (red.), *Psychologiczne i psychiatryczne opiniodawstwo sądowe w ramach nowych uregulowań prawnych*, Wydawnictwo Anima, Katowice, s. 105.
Stanik J.M. (1986), *Wybrane problemy psychologii zeznań świadków*, w: L. Tyszkiewicz (red.), *Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników*, Warszawa, s. 177–178.
Waltoś S., red. (1985), *Świadek w procesie sądowym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa, s. 61.